Ner 120. ROK 1843. SOBOTA 27 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wilhelma.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jaromil.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
24	6	27'' 4' 618	† 8° 4	3 70	Pn Wschodni słaby	Chmurno	
	2	4 692	14 8	4 22	WpłWschodni mocny	,,	
	10	4 924	10 6	3 86	Wschodni średni	Pochmurno	
25	6	4, 921	† 9, 9	3, 74	,, mocny	,,	
	2	4, 101	+ 17, 4	4, 31	WPłWschodni ,,	Chmury	
	10	2, 349	† 12, 9	4, 23	Wschodni ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 20 *Maja*. —

J. C. W. Wielka Xiężna Helena, onegdaj o godzinie 1éj z południa, z Wielkiemi Xiężniczkami, i swym orszakiem opuściła Warszawę udając się przez Kalisz za granicę.

W przyszłą Niedzielę otworzonym zostanie w zbudowanéj na ten cel budzie na placu za ogrodem Krasińskich, nowo przybyły do Warszawy Teatr zmian (metamorfoz) i mechaniczny złożony z antomatów, marjonetek i sztucznych przemian. Właściciel tego teatru pan F. Siegman zaszczytnie wspomniany jest w rozmaitych dziennikach zagranicznych.

— *Paryż* 7 *Maja*. —

Policya w Lyonie uczyniła ważne odkrycie i oddała sądowi ludzi, którzy jeśli się przyznają do winy, nie mogą być dość surowo ukaranemi przez prawo i powszechną pogardę. Od czasu jak Loteryja zniesioną jest we Francyi utworzyły się sekretne bióra, które przyjmują stawki na zagraniczne loterye. Zdaje się, że około dwudziestu bankierów lyońskich zajmowało się tym haniebnem handlem dla loteryi medyolańskiéj, ułożywszy się tak zręcznie, że sobie zapewnili z tego niezmierne zyski. Utrzymywany przez nich goniec wyjeżdżał z Medyolanu bezpośrednio po odciągu numerów i jechał tak szybko, że w 36 godzinach przebywał 204 stacyi pocztowych, które oddzielają nasze miasto od stolicy Lombardyi. Przybywał zatem do Lyonu o 36 godzin prędzéj niż goniec rządowy a na kilka godzin przed zamknięciem biur przyjmujących stawki na ciągnienie, którego numera przywiózł. Bankierowie albo sami kolektorowie, mogli na pewne grać i tylko potrzebowali oznaczyć co dla nich przypada z wygranéj, stawiając pewne summy na wiadome numera. To oszukaństwo odkrył pan Galeon, nowo mianowany komisarz cyrkułu Hoteldien, i tak przezorne i zręczne przedsięwziął środki że goniec który onegdaj w dniu 4 Maja przybył, przy wnijściu do miasta zatrzymany został w raz z papierami rzucającemi światło na machmacye, których on był główną sprężyną, dwaj oszuści bankierowie zostali wczoraj aresztowani. Inni nie ujdą tego samego losu.

W Hawrze uwięziono wiele osób, na które padło podejrzenie: że miały udział przy spa-

leniu teatru, dwa, z pomiędzy uwięzionych należeli do składu teatru.

— *Madryt* 26 *Maja.* —

Gdy panowie Cortina i Olozaga oświadczyli, że na teraz nie mogą utworzyć gabinetu rejent onegdaj wieczorem kazał wezwać do siebie znanego deputowanego don Jeaiquin Maria Lopez; aby jemu poruczyć te misię. Pan Lopez przybył i z otwartością przedłożył rejentowi warunki, pod któremi gotów jest przyjąć na siebie obowiąz ek utworzenia gabinetu. Żądał on żeby ministrom zapewniane było zupełne wykonywanie wszelkich nadanych im przez konstytucye atrybucyi, a zatem i prawo usunięcia od boku rejenta tych wszystkich urzędników i jenerałów, którzy dotychczas wywierali na niego nieprawny wpływ, tudzież opierania się wszelkiemu wdawaniu się zagranicznych dyplomatów do wewnętrznych spraw państwa. Prócz tego pan Lopez miał domagać się wydania powszechnéj amnestyi dla przestępców politycznych zmniéjszenia armii, zwrotu kontrybucyi wymuszonéj od barcelończyków, i kilku innych zarządzeń. Pan Lopez jednakże oswiadczył że sam nie będzie należał do gabinetu, ponieważ nie dozwala mu tegojego uroczysty ślub uczyniony w kongresie, że nigdy już nie przyjmie żadnego wydziału ministerjalnego. Ten skrupuł rejent umiał usunąć i przez oświadczoną gotowość przyzwolenia na wszystkie warunki zgodne z konstytucyją, ujął zupełnie sobie pana Lopez. Wczoraj ten ostatni uczynił pierwsze kroki w celu porozumienia się z swemi przyjaciołmi względem osób, które mają wejść do nowedo gabinetu. Stronnicy pana Cortina przyrzekli mu szczerą swoje pomoc i postanowiono utworzyć dwa nowe wydziały jeden kolonii a drugi wychowania publicznego, ażeby zadowolić pewne pretensye których nie wypadałoby odstręczyć.

Wczoraj wieczorem pan Lopez udał się znowu do pałacu rejenta i przedłożył mu listę osób, z których zamierza utworzyć gabinet. Wymieniają między innemi panów Serrano (minister wojny.) Galvez Cañero, Onis, Ayton (minister skarbu.) Cabalero, Domenech, (minister sprawiedliwości) Quesada (minister marynarki) i Lopez prezesem rady.

Pod ten czas jenerałowie Linage, Seoane, i Ferraz wszystkich sił używali aby skłonić rejenta do odrzucenia proponowanego mu przez p. Lopez gabinetu i rozwiązanie kortezów.

Kongres przez ten czas nie zgromadził się, albowiem komisya zajmująca się ułożeniem projektu adresu, nie ukończyła jeszcze téj pracy.

Z Barcelony donoszą, że nawet ajuntamiento wydało następujące rozporządzenie: »Ma być przedsięwzięte śledztwo w celu wyjednania u kortezów zwrotu części kontrybucyi nieprawnie i w brew konstytucyi wymuszonéj od mieszkańców Barcelony: równie ma być żądaném od rządu oddanie broni i innych materyałów które należały do gwardii narodowéj tego miasta daléj ma być wynadgrodzoną szkoda zrządzona przez bombardowanie miasta; nakoniec gabinet który dopuścił się tych wszystkich nieprawności przeciw drugiemu miastu w królestwie ma być pociągnięty do odpowiedzialności. Dowiedzionem jest teraz, że dzwony które do powstania hasło dały nie były w prawione w ruch przez duchownych jak to pan Guttieres utrzymywał biskup z tego powodu porozumie się z rządem, aby uzyskać zadość uczynienie za potwarz. Daléj sądownie jest teraz dowiedzione że panu Guttieres nic nie zrabowano, a zatem niesłusznie żądał 60,000 fr. wynadgrodzenia, na które już 10,000 fr otrzymał.

Ponieważ panowie Cortina i Olozaga, odmówili utworzenia nowego gabinetu, pod pozorem że przeciw nim utworzyła się stanowcza większość w kongresie, przeto rejent zwrócił się do pana Lopez któremu jak mówią udało się ułożyć gabinet w następujący sposób. Prezes rady i minister sprawiedliwości pan Lopez; minister spraw zagranicznych pan Carnero albo pan Onis spraw wewnętrznych p. Domenech, oświecenia publicznego p. Cabalero albo p. Villalta; minister skarbu p. Aylon; marynarki p. Quesada: wojny p. Serrano.

— *Od granic tureckich* 23 *Kwietnia.* —

Jako wiadomość nader wielkiéj wagi doniesiono ostatnią pocztą z Konstantynopola, że i kwestyja względem praw paroplywów austryjackich na wodach tureckich, przez postanowienie rady państwa pomyślnie rozwiązaną została dla tego przedsięwzięcia, które wprawdzie jeszcze nie jest na piśmie ogłoszonem, ale przynajmniéj taką korzyść osiągnięto, że Sarim Efendemu albo któremu z jego następców nie łatwo będzie wznowić szykany jakich to przedsięwzięcie w ostatnich czasach doznawało.

— *Od granic serbskich* 3 *Maja.* —

Xiąże Alexander onegdaj powrócił do Belgradu z swojéj podróży po różnych okręgach kraju. Wszędzie miał on być przyjmowany z zajęciem; ale nigdzie nieokazały się ślady żywego entuzjazmu dla niego. W kraju panuje wielkie poruszenie w Kragujewatz zajmują się wyrabianiem ładunków i ćwiczeniem wojska, a

le każdy rozsądny widzi, że wszelki opór przeciw nowym rozporządzeniom byłby daremny i niezmiernie szkodliwy w skutkach dla kraju.

Podług instrukcyi które udzielone zostały Hafizowi paszy przed jego wyjazdem z Konstantynopola, ma on Xięciu Alexandrowi zostawić miesiąc czasu do abdykacyi.

— *Macao* 30 *Lutego.* —

W gazecie wychodzącéj w Hong-Kong znajduje się proklamacya chińska następującéj treści:

»Elipu wielki komisarz cesarski, jenerał garnizonu Kantonu i były minister. — Dwa lata upłynęły od czasu jak anglicy pierwszy raz broń podnieśli. Nasz dostojny monarcha łaskawy i dobrotliwy jak niebo, obchodził się łagodnie z temi cudzoziemcami, dozwalając im wznowienia stosunków handlowych, dla zaradzenia cierpieniom swego ludu. Anglicy z swojéj strony złożyli broń, uznali tak łagodne obejście, otworzyli swoje umysły wpływowi cywilizacyi, i położyli koniec wszelkim zatargom. Przez traktat z anglikami zawarowanem zostało, że oni na przyszłość nie będą już naszego ludu obrażali i atakowali, z drugiéj zaś strony zastrzeżono, że nasz lud nie ma niepokoić anglików dopóki oni spokojnie zajmować się będą swojemi interesami. Tym sposobem obie strony będą się cieszyły owocami zupełnego pokoju. — Datowane 22 r. panowania Tao Kuanga, 25 dnia 12 miesiąca, (25 Stycznia 1843)»

Pełnomocnik angielski po wstępnéj konferencyi z komisarzem cesarskim w Whampoa, znajduje się od dnia 23 Stycznia w Macao; dalsze układy, względem taryfy, ceł wchodowych i wywozowych, tudzież opłat portowych, mają być na piśmie prowadzone.

HAJTY.

Paryż 10 *Maja.* Przez okręt z Neapolu St Jaques, który onegdaj zawinął do Havru, otrzymaliśmy nowe wiadomości z Haity, donoszące do dnia 25 Marca, nowy rząd tymczasowy téj rzeczy pospolitéj zajmował się reorganizacyą administracyji. Między innemi tymczasowy prezes rządu wydał polecenie podług którego najwyższy zarząd państwa ma być na trzy wydziały ministerjalne podzielony. Postanowienie to datowane jest 14 Marca 1843 roku w głównéj kwaterze w Cayes i podpisane przez Herarda starszego jako prezesa rządu i szefa sztabu głównego Herard Donnesle:

Rozmaitości.

Małżeństwo teraźniejszego ministra francuzkiego Guizot. Jakkolwiek okoliczności, które przyczyniały się do ożenienia Gizota, zdają się na pozór być romantyczne, są one wszelako zupełnie prawdziwe. Gizo w 7mym roku życia utracił ojca przez gilotynę. Matka jego uratowawszy cokolwiek z pozostałego majątku, schroniła się wraz z swojemi dziećmi do krewnych w Jenewie. Tu, oddawał się młody Gizo z wzorową pilnością nauce języków żyjących. W 19 roku (1806) udał się do Paryża dla poświęcenia się naukom prawniczym. Rewolucyjna burza pochłonęła najdawniejszą szkołę prawa, usiłowania prywatne nie mogły zaspokoić w téj mierze badawczego ducha młodziana, który niepojednany ani z umysłową ani moralną dążnością owéj epoki, pędził życie w ścisłém odosobnieniu od świata. I temu to samotnemu życiu, surowéj obyczajności i nieugiętemu charakterowi winien, że go nie porwał z sobą prąd zepsucia ówczesnéj rozwiązłéj epoki. Pierwszy rok w Paryżu przepędził w smutnéj samotności; tę wszelako odniósł korzyść, że nauczył się na własnéj polegać sile, i samemu sobie wystarczyć. W rok potém, zostawał jako guwerner w domu pana Stapfer, byłego posła szwajcarskiego w Paryżu. Przez rozliczne stosunki téj rodziny, wszedł na salony xiędza *(abbé) Suard,* które podówczas były ogniskiem całéj owoczesnéj oświaty, ile że najpierwsze głowy Francyi na nie uczęszczały. Tam ujrzał po raz pierwszy kobietę, z którą go późniéj słodkie połączyły związki. Paulina *Meulan,* pochodziła z znakomitego domu, dotkniętego równie jak wiele innych rodzin, klęską niszczącéj rewolucyi. Wychowanie jéj było nie tylko wszechstronne, ale oraz gruntowne. Wyposarzona talentem pisarskim, redagując dziennik *Publicysta,* zarabiała piórem dla podupadłéj swojéj rodziny. Nagle żelazna, z każdym dniem odnawiająca się praca dziennikarska rzuciła ją na łoże choroby. Już była rozpaczy blizka, gdyż cała rodzina miała w jéj talencie jedyne źródło utrzymania, gdy oto jednego dnia odbiera list bezimienny. Jakiś nieznajomy ofiaruje jéj swoje pióro, dopóki nie przyjdzie do zdrowia, i przyłącza zarazem artykuł stylem lekkim i całem pasmem myśli, do pięknego pióra choréj redaktorki, aż do złudy podobnym. Panna *Meulan* umieszcza ten artykuł pod swojem imieniem, i otrzymuje aż do zupełnego wyzdrowienia, podobne temuż artykuły w należytym czasie. Przyszedłszy do zdro-

wia, wdzięczność dla szlachetnego nieznajomego, kazała jéj ten prawie awanturniczy wypadek, w salonach xiędza Suard opowiedzieć. W poszukiwaniu swojem była niezmordowaną, ale i na myśl jéj nie przyszło, że tym, który jéj pomocną podał rękę, był młodzieniec bladéj twarzy, męzkich rysów, którego zaledwie znała, a który z natężoną uwagą i miłem zajęciem przysłuchiwał się w salonach rozmowie, w któréj panna *Meulan* na różne domysły o nieznajomym wpadała. Dopiero, gdy w dzienniku swoim cały ten wypadek ogłosiła, błagając szlachetnego nieznajomego, aby się jéj dał poznać, przyjął Gizo w własnéj osobie, zasłużoną podziękę pięknéj dziennikarki. W pięć lat potem, witano pannę *Meulan* jako panią Gizo.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 26 Maja.

Dobrzańska Karolina, Walewski Antoni ob., Walewska Julia, Szwykowski Jan ob., Bajer Helena ob., Kamieński Józef ob., Kamieńska Karolina ob., Makomaski Jan ob., z Polski; — Krasicki Edward hr., Komar Maryan ob., Lubomirska Teressa xieżna, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Olszewski Wincenty ob., Marchocka Tekla ob., Burghardt Karol ob., Zagórska Józefa ob., Koszutski Hipolit ob., do Polski; — Konarski Ignacy hr., Konarska Katarzyna hr., Kretschmer Anna ob., do Galicyi; — De Lamot ob., Pfejfer Juliusz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4320.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego, z d. 5 b. m. i r. N. 2304 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 8 Czerwca r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo naprawy pomp w ulicy szerokiéj i małym rynku. Cena do pierwszego wywołania złp. 886 gr. 9 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży kwotę zł. 90. O innych warónkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 20 Maja 1843 r.

Senator Prezydujący
SZPOR
Za Referendarza *Rajski*

Nro. 2116.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Jakóba Filipa Kaczkiewicza w dniu 12 Listopada 1831 zmarłego, z kwoty zł: 38 gr. 16 w gotowiźnie i zł. 238 gr. 18 na kamienicy N. 256 ubezpieczonych składającéj się, aby z dowodami prawo ich wykazać zdolnemi w zakresie 3 miesięcy po odbiór tejże do Trybunału się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako bezdziedziczna na rzecz skarbu publicznego przyznanąby została.

Kraków d. 27 Kwietnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. PAREŃSKI.
(2r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienie prywatne.

Do apteki pod Lwem na Stradomiu pod N. 1 nadeszły świeże *wody mineralne*.

Pierwszą przesyłkę wód mineralnych czeskich jako to Marienbacka Krentzbrunen i Ferdinandzbrunen, Egerska, Pillnauska i Saidschützka, tudzież Selarska w większych i mniejszch bańkach w tych dniach otrzymano. Zaś w dniu wczorajszym woda Iwonicka i Szczawnicka z trzech znanych zródeł Józefa, Szczepana i Magdaleny nadeszły.

Że powyższe wody bezpośrednio z źródeł sprowadzone są i świeżo czerpane, o tém z listów oryginalnych przekonać się można. W tejże aptece znajduje się proszek naśladujący wodę Selcerską *Soda Vater* zwany; zaleca się szczególnie do podróży, bo czyni wodę chłodzącym i przyjemnym napojem.